

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/miedzynarodowy-dzien-pamieci-o/158377,Spuszczna-Samuela-Willenberga-w-Warszawie-i-w-Opolu.html>
19.04.2024, 22:36

Spuszczna Samuela Willenberga w Warszawie i w Opolu

W tegorocznym Dniu Pamięci o Ofiarach Holokaustu, Instytut Pamięci Narodowej przypomina wystawę „Obraz Trebłinki w oczach Samuela Willenberga” upamiętniającą pomordowanych w tym obozie zagłady. Dwanaście eksponatów można oglądać w „Przystanku Historia” - Centrum Edukacyjnym im. Janusza Kurtyki przy ul. Marszałkowskiej 21/25 w Warszawie, a trzy - w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu, gdzie 27 stycznia odbędzie się uroczysty wernisaż.









Wystawa „Obraz Treblinki w oczach Samuela Willenberga” w Warszawie. Fot. Sławek Kasper (IPN)

Wystawa „Obraz Treblinki w oczach Samuela Willenberga” w Warszawie. Fot. Sławek Kasper (IPN)

Wystawa „Obraz Treblinki w oczach Samuela Willenberga” w Warszawie. Fot. Sławek Kasper (IPN)

Wystawa „Obraz Treblinki w oczach Samuela Willenberga” w Warszawie. Fot. Sławek Kasper (IPN)

Wystawa „Obraz Treblinki w oczach Samuela Willenberga” w Warszawie. Fot. Sławek Kasper (IPN)

Wystawa „Obraz Treblinki w oczach Samuela Willenberga” w Warszawie. Fot. Sławek Kasper (IPN)

Wystawa „Obraz Treblinki w oczach Samuela Willenberga” w Warszawie. Fot. Sławek Kasper (IPN)

Wystawa „Obraz Treblinki w oczach Samuela Willenberga” w Warszawie. Fot. Sławek Kasper (IPN)

Wystawa „Obraz Treblinki w oczach Samuela Willenberga” w Warszawie. Fot. Sławek Kasper (IPN)

Piętnaście rzeźb przedstawia codzienne życie w obozie oraz brawurowy zryw więźniów. Możemy obserwować poszczególne etapy, przez które musiał przejść każdy z przybywających do obozu. Od wyjścia z wagonów bydlęcych, poprzez zdejmowanie odzieży i butów, po obcinanie włosów, które dla przeważającej większości poprzedzało śmierć w komorze gazowej. Artysta oddaje też głos pojedynczym ofiarom, które szczególnie wryły się w jego pamięć. Monumentalne sceny zbiorowe, bunt w obozie i ucieczkę ocalałych, można obecnie zobaczyć w Opolu.

Rzeźby zostały sprowadzone z Izraela przez IPN, dzięki podjęciu rozmów z wdową po Artyście Adą Willenberg, która obdarzyła Instytut wielkim zaufaniem, przekazując nam część swego życia. Ostatnią wolą Samuela Willenberga, było docelowe umieszczenie eksponatów w specjalnym pawilonie Muzeum Treblinka, którego budowa pozostaje w planach placówki. IPN zaprezentował dotychczas wystawę w 12 lokalizacjach na terenie całej Polski, realizując cykliczne warsztaty edukacyjne i prezentując pełnometrażowy film „Ostatni świadek z Treblinki”.

- [Więcej o projekcie edukacyjnym „Obraz Treblinki w oczach Samuela Willenberga”](#)
- [Do pobrania: katalog wystawy](#)

Atak Niemiec i Związku Sowieckiego na Państwo Polskie we wrześniu 1939 roku rozpoczął II wojnę światową i umożliwił Holokaust. Treblinka była jednym z głównych niemieckich obozów śmierci tzw. Akcji Reinhardt (Aktion Reinhardt), w ramach której mordowano Żydów centralnych ziem polskich, zwanych Generalnym Gubernatorstwem, oraz z innych krajów zajętych przez Niemcy. W Treblince zginęło więcej polskich Żydów aniżeli w Chełmnie nad Nerem, Bełżcu, Sobiborze, Majdanku czy w Auschwitz.

Brutalne metody Niemców, spowodowały, że do zamordowania blisko 900 tys. osób wystarczyło około półtora roku, prawie 16 ha zamaskowanego i wyizolowanego terenu, kilkanaście baraków, kilka komór gazowych, kilkudziesięciu Niemców, setka przeszkolonych jeńców sowieckich, około tysiąca sterroryzowanych i zmuszonych do pracy niedoszłych ofiar, a także bezradność otoczenia i milczenie świata.

Większość ofiar Treblinki była bezbronna z powodu fizycznego wycieńczenia, terroru i

systemu mistyfikacji rzekomego obozu pracy. Mimo to wśród żydowskich komand roboczych, pod wodzą lekarza z Warszawy Juliana Chorażyckiego, zorganizowano zbrojny opór. Blisko połowa robotników żydowskich uciekła. Przeżyło około dwustu. Wśród nich był pochodzący z Częstochowy Samuel Willenberg (1923–2016).

Samuel Willenberg urodził się w 1923 r. w Częstochowie, jako syn Maniefy z domu Popow i Pereca Willenberga. W październiku 1942 r. przybył do obozu w Treblince w transporcie 6 tysięcy Żydów deportowanych z getta w Opatowie. Większość została natychmiast wysłana na śmierć; był jedynym, który pozostał przy życiu. Pierwszej nocy w obozie Willenberg usłyszał z oddali znajomy głos swojego szkolnego nauczyciela historii — profesora Meringa. Tej samej nocy Mering przekonywał Samuela: „Ty musisz stąd uciec, aby opowiedzieć światu, coś tutaj widział i co jeszcze zobaczysz. To będzie twoje zadanie”. Willenberg na własne oczy widział transporty z setkami tysięcy Żydów i tysiącami Romów oraz chwilę wysłania ich na śmierć w komorze gazowej. Los ten spotkał także jego siostry Itę i Tamarę. Chcąc pomścić zamordowanych i położyć kres machinie egzekucyjnej, więźniowie zorganizowali bunt. Willenberg wziął udział w rebelii, ale podczas ucieczki został postrzelony w nogę. Pomimo rany i ciągłego ostrzału udało mu się uciec z obozu i dotrzeć do Warszawy. Pod przybranym nazwiskiem Ignacy Popow („Igo”) walczył w Powstaniu Warszawskim, Pięć lat po zakończeniu wojny wyemigrował do Izraela wraz z matką i żoną. Willenberg całym życiem wypełniał zadanie powierzone mu przez dawnego nauczyciela, dając świadectwo tego, co widział w Treblince. Wspomnienia o obozie i zbrojnej rebelii zapisał w książce „Bunt w Treblince” (1984). Wykonał szkice oraz rzeźby z brązu na kanwie wspomnień z miejsca kaźni. Wraz z żoną przez lata towarzyszył wycieczkom młodzieży z Izraela do Polski. Za swoją działalność podczas i po drugiej wojnie światowej Samuel Willenberg otrzymał najwyższe odznaczenia państwowe, w tym Order Wojenny Virtuti Militari, Krzyż Zasługi z Mieczami, Krzyż Walecznych, Warszawski Krzyż Powstańczy, Order Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, Order Odrodzenia Polski oraz Medal Wojska Polskiego.



To, że dzięki staraniom Instytutu Pamięci Narodowej, rzeźby mojego Męża znajdują się w Polsce przeszło dwa lata i są pokazywane w ramach projektu edukacyjnego, na pewno przyczyni się do tego, że pamięć o ofiarach Holokaustu nie ulegnie zapomnieniu.

Wystawa pokazuje, do czego może doprowadzić brak człowieczeństwa i tolerancji w stosunku do innych. Samuel nie był przeciętnym człowiekiem. Nie bał się stawiać czoła żadnym niebezpieczeństwom. Był pierwszym do walki, gdy sytuacja tego wymagała. Najlepiej świadczy o tym fakt, że mając lat 16, w wieku niepoborowym, w 1939 roku zgłosił się na ochotnika do wojska. Był On wielkim patriotą polskim. Od razu po powstaniu w Treblince, w którym brał czynny udział, nawiązał kontakt z podziemiem polskim. Na początku był dywersantem na ulicach Warszawy. W chwili wybuchu powstania warszawskiego walczył w AK. Potem dołączył do PAL. Po upadku powstania wstąpił do partyzantki i brał udział w walkach w okolicach Puszczy Kampinoskiej.

Samuel powiedział po wojnie, że pomimo wszystkich trudności przeżył i jest szczęśliwy. Myślę, że chciał w ten sposób przekazać, że nigdy nie należy się poddawać. Trzeba walczyć z przeciwnościami losu w każdej sytuacji.

Przede wszystkim chciałabym serdecznie podziękować organizatorom tej wystawy i zebranej publiczności za to, że w tak trudnym okresie i zimowej pogodzie wyszli z ciepłych domów, aby oglądać rzeźby Samuela.

Ada Krystyna Willenberg